

[Akceptuje](#)

W ramach naszej witryny stosujemy pliki cookies w celu świadczenia państwu usług na najwyższym poziomie, w tym w sposób dostosowany do indywidualnych potrzeb. Korzystanie z witryny bez zmiany ustawień dotyczących cookies oznacza, że będą one zamieszczone w Państwa urządzeniu końcowym. Możecie Państwo dokonać w każdym czasie zmiany ustawień dotyczących cookies. Więcej szczegółów w naszej [Polityce Prywatności](#)

[Portal](#) [Informacje](#) [Katalog firm](#) [Praca](#) [Szkolenia](#) [Wydarzenia](#) [Porównania międzylaboratoryjne](#)
[Kontakt](#)



[Laboratoria](#)
[.net](#)
[Innowacje](#)
[Nauka](#)
[Technologie](#)



[Logowanie](#) [Rejestracja](#) [pl](#)

Newsletter

zapisz się

Naukowy styl życia

Nauka i biznes

- [Nowe technologie](#)
- [Felieton](#)
- [Tygodnik "Nature"](#)
- [Edukacja](#)
- [Artykuły](#)
- [Przemysł](#)

[Strona główna](#) > [Informacje](#)

Sepsa: relatywnie rzadka, ale niezwykle groźna

Umiera z jej powodu więcej ludzi, w tym malutkich dzieci, niż łącznie z powodu raka płuc i raka piersi. Jest bardzo groźna dla niemowląt i przedszkolaków. Mowa o sepsie, przed którą w pewnym zakresie można się chronić: poprzez szczepienia i znajomość pierwszych

objawów.

„Sepsa i wstrząs septyczny stanowią bezpośrednio zagrożenie życiu i wymagają niezwłocznego leczenia w oddziałach anestezjologii i intensywnej terapii. Śmiertelność w przebiegu sepsy i wstrząsu septycznego jest bardzo wysoka i sięga 50 proc. Oznacza to, że jest wyższa od śmiertelności w przebiegu zawału mięśnia sercowego, a umieralność z powodu sepsy jest wyższa od łącznej umieralności z powodu raka płuc i raka piersi” – ostrzega anestezjolog prof. Krzysztof Kusza, prezes Polskiego Towarzystwa Anestezjologii i Intensywnej Terapii.

Tego, jak groźna może być sepsa, doświadczyły Kasia, Małgosia i Magda - mamy, których dzieci przeżyły sepsę wywołaną przez meningokoki - wszystkie trzy wzięły udział w spocie przygotowanym z okazji Światowego Dnia Sepsy, który obchodzony jest co roku 13 września. Dziś przekonują innych rodziców, by nie zwlekali.

Ich synowie żyją, choć dwóch z nich boryka się w wieloma trudnymi konsekwencjami zakażenia, które przeszli. Miłosz przestał mówić, zgłaszać potrzeby fizjologiczne i jak się później okazało, stracił słuch. Kacprowi groziła amputacja ręki, teraz czeka go seria operacji nóżki. Jedynie Maciek wyszedł z choroby cało, ale strachu jaki przeżyli rodzice nie życzą nikomu.

- Myśleliśmy, że mamy na to czas - mówi Kasia.

A Magda przyznaje: „Mieliśmy żal do siebie, bo może gdyby Kacper był zaszczepiony łagodniej by to przeszedł. Dziś obaj nasi synowie są zaszczepieni” - mówi. - Nie chcemy tego drugi raz przechodzić, dlatego oboje dzieci zaszczepiliśmy przeciwko meningokokom typu B - dodaje Małgosia.

Niedoceniane szczepienie

Niestety, wiedza na temat sepsy wciąż jest niewystarczająca. Nie jest to choroba, a zespół objawów. WHO definiuje sepsę jako stan zagrażający życiu, który powstaje, gdy reakcja organizmu na zakażenie uszkadza własne tkanki i narządy”.

Jak pokazuje najnowsze badanie zlecone przez Fundację Instytutu Matki i Dziecka, większość Polaków (69 proc.) nie wie, że szczepienia to najskuteczniejszy sposób, aby zapobiec niektórym rodzajom sepsy.

- Wśród tych, którzy zadeklarowali, że wiedzą, jak zapobiegać, uściśliliśmy pytanie i zapytaliśmy, który ze sposobów jest najbardziej skuteczny w zapobieganiu rozwojowi sepsy. 33,5 proc. respondentów w populacji ogólnej odpowiedziało, że tym sposobem jest dbanie o odporność np. poprzez właściwą dietę i ponad 28 proc., że częste mycie rąk. No cóż, życzyłbym sobie, aby tak właśnie było, ale niestety, to nie wystarczy - skomentował lek. Łukasz Durajski.

Na najbardziej istotne w kontekście skutecznej metody zapobiegania rozwojowi sepsy, czyli szczepienia, wskazywano dopiero na trzecim miejscu - odpowiedź tę wybrała zaledwie co piąta osoba w populacji ogólnej. Wśród mam ten odsetek jest co prawda dwukrotnie wyższy - znaczenie szczepień zadeklarowało niemal 40 proc. z nich. Ale już w całej grupie respondentów jako skuteczną metodę wskazało je zaledwie 18 proc. mam niemowląt i zaledwie 6 proc. wszystkich osób.

Warto przy tym wiedzieć, że sepsa może zdarzyć się w każdym wieku, ale największe spustoszenie sieje w dwóch grupach wiekowych - u bardzo małych dzieci i osób w podeszłym wieku. Co ciekawe, meningokoki atakują też skutecznie zdrowe nastolatki, i to ta grupa wiekowa jest, obok malutkich dzieci, grupą ryzyka dla inwazyjnej choroby meningokokowej.

Sepsę mogą wywołać bakterie, wirusy i grzyby. Według CDC (Centres for Disease and Control - agencji rządowej USA mającej na celu monitorowanie chorobowości i sposobów zapobiegania chorobom) około 80 proc. przypadków sepsy jest wywoływanych przez bakterie pozaszpitalne, czyli takie, które są odpowiedzialne za szereg chorób układu oddechowego czy słuchu (anginy, zapalenie ucha, zapalenie oskrzeli). Co więcej, wiele z nich bytuje w drogach oddechowych, zwłaszcza małych dzieci, przy czym nigdy, albo tylko do czasu nie sprawiając żadnych kłopotów. To bakterie:

- meningokoki, czyli dwoinki zapalenia opon mózgowych; jest szczepionka, znajduje się w kalendarzu szczepień zalecanych;
- paciorkowce, odpowiedzialne m.in. za wywołanie anginy, ale i zapalenia mieszków włosowych); nie ma szczepionki;
- pałeczki hemofilne typu B (wywołują m.in. zapalenie płuc); jest szczepionka, obowiązkowa dla małych dzieci;
- pneumokoki, czyli dwoinki zapalenia płuc, odpowiedzialne m.in. za zapalenie płuc; jest szczepionka, od niedawna obowiązkowa dla małych dzieci;
- *Listeria monocytogenes*, którymi najczęściej zakażać się można zjadając zakażoną żywność, wywołują listeriozę; nie ma szczepionki.

Sepsa wywołana w przebiegu zakażenia meningokokami jest niezwykle groźna, ponieważ jest „piorunująca” - często w przypadku nierozpoznania od pierwszych objawów do śmierci mija zaledwie doba.

Liczy się czas - można go zyskać mając wiedzę

Choć ogólnie pojęcie sepsy jest znane, to już wiedzę na temat, jak ją rozpoznać i jak jej uniknąć, deklaruje jedynie 30 proc. populacji, a posiadane informacje często są niepełne lub błędne.

- Choć wśród mam małych dzieci, co cieszy, ta wiedza jest większa, to jednak 40 proc. nie wie, jak rozpoznać sepsę. A to już jest niepokojące, bo to dzieci do 1. roku życia z powodu niedojrzałości układu odpornościowego są w grupie największego ryzyka rozwoju sepsy, zwłaszcza tej najgroźniejszej, meningokokowej - zwraca uwagę dr Łukasz Durajski, przewodniczący Zespołu ds. Szczepień Okręgowej Izby Lekarskiej w Warszawie, autor bloga DoktorekRadzi.pl.

Objawy ostrzegawcze sepsy

Te objawy wymagają natychmiastowej reakcji:

- Gorączka, dreszcze, poczucie zimna;
- Szybki oddech, trudność ze złapaniem oddechu;
- Ból, złe samopoczucie; zmiana zachowania dziecka;
- Spocona skóra, wysypka nie znikająca po ucisku;
- Pogorszenie kontaktu z otoczeniem, dezorientacja;
- Szybkie bicie serca.

- Jak rozpoznać sepsę? Rodzice często mówią: „Dziecko nie jest takie, jak zawsze”. Nie chce się śmiać, nie chce się bawić. Jeżeli siedziało, nie chce siedzieć, jeżeli chodziło - nie chce chodzić. Nie chce jeść, a dotąd nie było z tym problemów. Potem dochodzą kolejne objawy: wysoka gorączka, wymioty, biegunka, wysypka krwotoczna - nie sposób tego nie zauważyć. Trudno mówić o trzypniówce, jak sugerują niektórzy lekarze - w pierwszym dniu stan gorączkowy wymaga diagnostyki. Jeśli dodamy do tego wiek i dziwne zachowanie dziecka - to wystarczy, by jak najszybciej trafiło do lekarza, który musi też zwrócić uwagę na sugestie rodziców, że coś jest nie tak. Czasem takie szczegóły jak szybszy oddech, czy mocniejsze bicie serca mogą być wskazówką, bo

sepsa zaburza już funkcjonowanie organizmu - zwraca uwagę prof. Leszek Szenborn, kierownik Katedry i Kliniki Pediatrii i Chorób Infekcyjnych AM we Wrocławiu.

Tak było w przypadku Maćka, Kacpra i Miłosza.

- Zaczęło się od tego, że Maciej był marudny i senny. Potem pojawiła się temperatura. Nagle zaczął strasznie wymiotować, a jego usta zrobiły się białe. Pojechaliśmy do szpitala. To była sepsa - mówi Małgosia.

- Z początku Kacper był osowiały, nie chciał jeść, miał bardzo zimne dłonie. Zbiliśmy gorączkę, wtedy poprawił mu się humor, zjadł. Kiedy rano się obudził zobaczyłam pojedyncze plamki na jego ciele. Myślałam, że to różyczka, albo ospa. Z godziny na godzinę zaczęło ich przybywać. Coraz szybciej oddychał, a jego usta zrobiły się kompletnie sine. Zadzwoniliśmy po pogotowie. Tam usłyszeliśmy, że najbliższe 24 godziny zdecydują, czy Kacper to przeżyje - opowiada Magda.

- Wyjęłam Miłosza z łóżeczka, miał dreszcze. Cały się trząsał i kurczowo się mnie trzymał. Miał gorączkę ponad 40 stopni. Udało się ją opanować, ale następnego dnia miał na nogach czerwone krostki. Pojechaliśmy do szpitala. Przyjęli nas na oddział około 20-stej, a koło północy wyszedł do nas lekarz i powiedział, żebyśmy przygotowali się na najgorsze - wspomina Kasia.

Szczepienia w czasie pandemii: czy warto?

Te dzieci przeżyły, ale niestety nie zawsze te historie kończą się szczęśliwie.

- Sepsa często nie daje szans. Tak było np. w przypadku trzyletniego chłopca, który zmarł w ciągu kilkunastu godzin, przewożony ze szpitala do szpitala. Potem w gazetach czytam: w przedszkolu trwa czyszczenie, pranie dywanów dezynfekcja zabawek. Ale nic o tym, że mamy skuteczne szczepienia, które mogłyby zapobiec tej tragedii - zwraca uwagę prof. Szenborn.

Szczepionka meningokokowa zapobiega zakażeniu, który ma najwyższy współczynnik śmiertelności wśród wszystkich zakażeń, dlatego - choć jest szczepieniem zalecanym a nie obowiązkowym - ma wysoki priorytet wśród innych szczepień.

- Dla nas, lekarzy potwierdzeniem tego jest sytuacja w Wielkiej Brytanii, gdzie dzięki szczepieniom zredukowano zachorowania z powodu meningokoków o 70 proc. Jej powszechne użycie spowodowało niemal zanik tej groźnej choroby. Najnowsze prace z Włoch również potwierdzają redukcję zakażeń - w jednym z regionów nawet o 80 proc. Czyli to działa, a to jest dla nas najważniejszy argument, by szczepić - mówi prof. Szenborn.

W obecnej sytuacji epidemiologicznej (pandemia COVID-19) wiele osób zastanawia się czy wykonywanie szczepień - szczególnie tych nieobowiązkowych - jest zasadne.

- Zasadne, bezpieczne i wręcz zalecane. WHO i wszystkie instytucje naukowe, które zajmują się ochroną zdrowia publicznego i chorobami zakaźnymi mówią wprost: szczepienia w dobie COVID-u tym bardziej powinny być wykonywane, bo stanowią dodatkową ochronę - podkreśla lek. Durajski.

Źródło: pap.pl

<http://laboratoria.net/aktualnosci/29998.html>



14-01-2025

Targi LABS EPXO 2025

Ruszyła rejestracja na najważniejsze wydarzenie dla branży laboratoryjnej.



14-01-2025

Nanotechnologia w medycynie

Czyli nanocząstki jako nośniki leków.



14-01-2025

Uważaj na zimno

Przy takiej pogodzie łatwo o odmrożenia. Sprawdź jak reagować.



14-01-2025

Indeks sytości i gęstość odżywcza

Klucze do zdrowego i smacznego odżywiania



14-01-2025

Potrzeba bezpieczeństwa młodzieży nie jest zaspokajana

Ocenia dr hab. Piotr Długosz autor raportu „Młodzież w epoce kryzysów”.



14-01-2025

Pierwsze wszczepienie bionicznej trzustki człowiekowi

Możliwe będzie w 2026 roku.



14-01-2025

Głęboki sen oczyszcza mózg

Mocny sen w nocy pomaga oczyścić mózg z toksyn.



14-01-2025

Sok z czarnego bzu ułatwia odchudzanie

Informuje pismo „Nutrients“.

Informacje dnia: [Targi LABS EPXO 2025 Nanotechnologia w medycynie](#) [Uważaj na zimno Indeks sytości i gęstość odżywcza](#) [Potrzeba bezpieczeństwa młodzieży nie jest zaspokajana](#) [Pierwsze wszczepienie bionicznej trzustki człowiekowi](#) [Targi LABS EPXO 2025 Nanotechnologia w medycynie](#) [Uważaj na zimno Indeks sytości i gęstość odżywcza](#) [Potrzeba bezpieczeństwa młodzieży nie jest zaspokajana](#) [Pierwsze wszczepienie bionicznej trzustki człowiekowi](#) [Targi LABS EPXO 2025 Nanotechnologia w medycynie](#) [Uważaj na zimno Indeks sytości i gęstość odżywcza](#) [Potrzeba bezpieczeństwa młodzieży nie jest zaspokajana](#) [Pierwsze wszczepienie bionicznej trzustki człowiekowi](#)

Partnerzy